

POSTANOWIENIE

Dnia 13 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 kwietnia 2016 r.,
sprawy L. Ł.
skazanego z art. 193 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w E.
z dnia 29 października 2015 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 9 lipca 2015 r.

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej, wniesionej na korzyść L. Ł. okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym, co trafnie wykazano w obszernych wywodach pisemnej odpowiedzi na kasację, przedłożonej Sądowi Najwyższemu przez prokuratora i doręczonej stronie skarżącej.

Odwołując się do szczegółów wskazywanych w stanowisku prokuratora, Sąd Najwyższy uważa jednak za niezbędne, by na wstępie podkreślić, że zaskarżenie przez stronę kasacją wyroku sądu odwoławczego jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o karze (orzekającego bezwzględną karę pozbawienia wolności)

jest oczywiście możliwe. Wszelako równie oczywiste jest, że skargę taką można oprzeć wyłącznie na podstawach określonych w art. 523 § 1 k.p.k., z respektowaniem przy tym jednoznacznego zakazu sformułowanego w końcowej części tego unormowania, w myśl którego kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu rażącej niewspółmierności kary. Prawdłowo sformułowana kasacja, skarżąca wyrok sądu odwoławczego w zakresie orzeczenia o karze, powinna zatem wskazywać bądź na uchybienie określone w art. 439 k.p.k., bądź na naruszenie przez ten sąd prawa – czy to procesowego, czy to materialnego – w stopniu rażącym, a więc w jakiś sposób porównywalny do naruszeń prawa wymienionych w art. 439 k.p.k.; nadto powinna wykazywać możliwość wpływu tego naruszenia na treść zaskarżonego wyroku, i to wpływ istotny.

Rozważając z tej perspektywy poszczególne zarzuty kasacji obrońcy L. Ł., uznać należało, iż nie spełniają one tych kryteriów. Całość skargi, wraz z jej uzasadnieniem, świadczy zaś, że jej istota sprowadza się do kontestowania wymiaru orzeczonej względem skazanego kary, jako rażąco niewspółmiernej.

Zarzut rażącej surowości kary, wyrażającej się w orzeczeniu kary pozbawienia wolności w postaci bezwzględnej – w wyniku podzielenia przez Sąd odwoławczy zarzutu apelacji oskarżycieli publicznego i posiłkowego o przeciwnym kierunku – został zresztą w kasacji obrońcy wyartykułowany wprost w pkt. 3 skargi. Nie ulega wątpliwości, że zarzut ten jest niedopuszczalny z mocy ustawy.

Pozostałe zarzuty kasacji nie podnoszą obrazy prawa w stopniu rażącym.

Niezależnie jednak od tego, sformułowany w pkt. 1 zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. przepisów art. 54 § 2 k.k. – przy czym trzeba przyjąć, że przepis ten wskazano omyłkowo, a skarżącemu chodziło o art. 53 § 2 k.k. – i art. 58 § 1 k.k., należało ocenić jako całkowicie chybiony. Unormowania te określają ogólne i szczegółowe dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary i nie mogą być podstawą formułowania zarzutu obrazy prawa materialnego. Jak Sąd Najwyższy wyjaśniał w licznych orzeczeniach, także publikowanych, podstawą zarzutu obrazy prawa materialnego może być tylko przepis obligatoryjnego stosowania, a istota tego zarzutu sprowadza się do wykazania, że sąd nie zastosował tego przepisu pomimo dokonania ustaleń stanowiących podstawę przewidzianego nim nakazu lub zakazu. Treść zarzutu kasacyjnego oraz jego uzasadnienie zarazem przekonują, że

skarżący zwalcza ocenę Sądu Okręgowego co do niezasadności warunkowego skazania L. Ł., inaczej wartościując ustalone w sprawie fakty dotyczące sposobu jego życia po popełnieniu przestępstw, jak również okoliczności związane z samym charakterem tychże przestępstw, nie zwracając uwagi na te ustalenia, które dla skazanego były niekorzystne. Omawiany zarzut wkracza zatem na płaszczyznę zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wyroku, w kasacji niedopuszczalnego.

Podobnie, wysunięty w pkt. 2 skargi zarzut naruszenia art. 438 pkt. 3 i 4 k.p.k. w zw. z art. 214 § 1 k.p.k. należało uznać za bezpodstawny. Pomijając już wadliwość powołania w podstawach kasacji – mających však charakter autonomiczny – unormowań regulujących względne przyczyny odwoławcze, za zupełnie bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 214 § 1 k.p.k. Trafnie podnosi prokurator w odpowiedzi na kasację, że Sąd ten nie miał obowiązku przeprowadzenia wywiadu środowiskowego o oskarżonym, skoro w stosunku do niego nie zachodziła żadna z sytuacji określonych w art. 214 § 2 k.p.k., przewidującym obligatoryjne zarządzenie tego wywiadu. Jeszcze bardziej jednak istotne jest to, że okoliczności, których wykazania przy pomocy owego wywiadu oczekiwała obrona, zostały przez Sąd odwoławczy przyjęte jako udowodnione zgodnie z jej twierdzeniem. W toku postępowania apelacyjnego obrońca wskazywał bowiem na okoliczności dotyczące próby zmiany trybu życia przez oskarżonego, podjęcia terapii, zmiany przez niego miejsca zamieszkania, deklarowanej woli przestrzegania porządku prawnego. Przedłożył również stosowne dokumenty, które Sąd Okręgowy zaliczył w poczet materiału dowodowego i ustosunkował się do nich. Rzecz natomiast w tym, że Sąd ten uznał, iż nawet przy uwzględnieniu powyższych okoliczności i tak nie ma podstaw do uznania, że kara orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania spełniłaby swoje cele. Dokonał zatem odmiennej od požądanej przez autora kasacji oceny znaczenia tych okoliczności dla ostatecznego rozstrzygnięcia o karze. Proste przeciwstawienie tej ocenie własnego stanowiska nie mogło więc wyrzucić zamierzonego skutku w postępowaniu kasacyjnym. Stanowisko to lokuje się na płaszczyźnie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności kary. W sposób jaskrawy jest však widoczne, że odnośnie do oceny okoliczności kształtujących wymierzoną skazanemu karę pozbawienia

wolności bez jej warunkowego zawieszenia wykonania, w rozważanej skardze nie wysunięto zarzutu rażącej obrazu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającej na wyciągnięciu wadliwej konkluzji z niekompletnego materiału dowodowego. Zarzutu obrazu tych unormowań nie sposób dopatrzyć się także w uzasadnieniu kasacji interpretowanym przez pryzmat treści art. 118 k.p.k. Można tylko domniemywać, że podniesienie uchybień w tym zakresie było utrudnione ze względu na wyczerpujący i przejrzysty sposób przedstawienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku faktów leżących u podstaw tego rozstrzygnięcia – zarówno w części, na której skarżący koncentruje swą uwagę polemizując z wyciągniętymi z nich wnioskami, jak i odnośnie do okoliczności zasadniczych, których autor kasacji stara się nie dostrzegać.

Z powyższych zatem względów kasacja kwalifikowała się jako bezzasadna w stopniu, o którym mowa w art. 535 § 3 k.p.k., przemawiającym za jej oddaleniem na posiedzeniu i dlatego orzeczono, jak w postanowieniu.

kc